

Wielki dzień Wrocławia

Manifestacja 40.000-go tłumu

Żołnierz polski trzyma straż nad Odrą

Premier Rządu R. P. Cyrankiewicz i Marszałek Rola-Zymierski
na Świącie Saperów we Wrocławiu

Już od wczesnych godzin rannych gromadzą się na ogromnym placu Grunwaldzkim tłumy publiczności. Wrocław przeżywa dziś jeden ze swoich wielkich dni: zakończenie Tygodnia Ziemi Zachodnich, które zbliża się szczęśliwie z świętem saperów.

Tłumy nie tylko zapełniają cały plac, ale oblepiają szczerbnie wszystkie budynki, okalające go z dwu stron. Pogoda jest wspaniała. Wszystkie ulice udekorowane są chorągwią, mi, na największym w Polsce Placu Grunwaldzkim ustawiony jest ołtarz polowy.

Wkrótce przybywają na miejsce zbiórki zwarte oddziały wojskowe, kolumny broni technicznych, poczty sztandarowe organizacji politycz-

nych, społecznych i młodzieżowych. MO z trudem utrzymuje porządek. Według pobieżnych obliczeń Plac Grunwaldzki wypełnia 40.000 ludzi.

Punktualnie o godz. 10 przed południem połączone orkiestry wojskowe grają Hymn Narodowy. Na Plac wjeżdża Naczelny Wódz Wojska Polskiego Marszałek Michał Rola-Zymierski, by następnie w asyście generalicji odebrać raport od zgromadzonych oddziałów wojskowych, delegacji wszystkich pułków saperkich z całej Polski i wspaniale się reprezentującej Wrocławskiej Oficerskiej Szkoły Saperów. Niedługo potem, witany okrzykami, przybywa na Plac Grunwaldzki Premier Rządu RP, Józef Cyrankiewicz, który również dokonuje przeglądu.

cia, nie bacząc na liczne ofiary, pola uprawne, miasta i wsie Ziemi Odzyskanych. Kiedy ziemiom polskim zagroziła klęska powodzi, znów to pierwszym szeregu stanął saper



polaki. Dzięki jego poświęceniu ocalone zostały dziesiątki mostów, setki bek arów pól, miast i wsi.

Dlatego też dzisiaj, w dniu wazszego święta, pragnę wam, oficerowie, podoficerowie i żołnierze polskich wojsk saperkich w imieniu Prezydenta R. P. i całego społeczeństwa polskiego złożyć najserdecz-

niejsze podziękowanie za wasz trud i poświęcenie.

Żołnierz polski czynem, nie tylko słowami realizuje wielką ideę współpracy wojska z narodem. Polska odrodzona, mocno stojąca nad Odrą i Nysą ma prawo do uzasadnionej dumy. Prawda, że w naszej codziennej pracy napotykamy na liczne trudności. Droga do przełamania tych trudności prowadzi przez realizację postanowień planu trzyletniego, wielkiego planu odbudowy naszej zniszczonej Ojczyzny. Wynikiem tej pracy powinna być jedność całego narodu.

Jedność robotnika, chłopca i inteligenta pracującego w ramach wielkiego dzieła odbudowy — to gwarancja i droga do dobrobytu. W tym duchu wychowujemy nasze wojsko i w tym duchu wychowywać je będziemy, przekonani, że nasza walka jest świętą walką. Siłę naszą stanowią konkretne rezultaty. Dzisiaj każdy maż stanu, który ma poczucie rzeczywistości, nie może mówić o jakiejś „białej plamie” nad Odrą i Nysą. Historia naszego pokolenia jest historią przemości naszego narodu. Polska potrafiła w przeciągu krótkiego okresu załudnić i zagospodarować te ziemie. O-

siedliliśmy tu ponad 5 milionów Polaków, uruchomiliśmy fabryki, w miastach i wsiach pulsuje polskie życie. Oto świadectwo naszej żywotności, przykład gospodarki, ilustrujący nasze prawo do tych obszarów. Ma w tym udział cały naród, jak również żołnierz polski. Nie tylko wywalczył on nasze zachodnie granice, ale utrwalił je swoją pracą, przygotował grunt pod wielką falę osadnictwa. Osadnicy wojskowi byli pierwszymi pionierami polskości na tych terenach, dlatego pas przygraniczny nad Odrą i Nysą, obsadzony osadnikami wojskowymi, to prawdziwa straż Polski nad tymi rzekami.

Przy stołach konferencyjnych czy nione są dzisiaj próby dyskusji, która pragnie uczynić z polskich Ziemi Zachodnich przedmiot zatargów międzynarodowych. My wiemy, że żaden szanujący się polityk nie może zmienić tego, co już raz własną ręką podpisał, ale też wiemy, że nie wszyscy politycy szanują swój własny podpis. Próby takie nie zmieniają jednak już nigdy faktu, że Ziemia Odzyskana polskie są, były i będą. Krew naszych żołnierzy, trud naszych saperów nie poszedł na marne!

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

»Ku chwale Ojczyzny, Obywatelu Marszałku!...«

O godzinie 11.30 rozpoczyna się polowa msza św. odprawiana przez ks. plk. Warchałowski. Miejsca po prawej stronie ołtarza, zajmują inwalidzi wojenni, bohaterowie walk ostatniej wojny. Jest ich sporo. Wszyscy noszą wysokie odznaczenia. Siedzą na swych wózkach i przyglądają się kolegom, którzy będą defilować. Nie są jednak smutni, widzą owoc swych cierpień — polskie uroczystości w polskim Wrocławiu!

Po nabożeństwie odbywa się uroczyste przekazanie sztandaru Szkoły Podchorążych młodszemu rocznikowi i promocja oficerska najstarszego rocznika, której dokonuje osobiście Marszałek Rola-Zymierski. Podcho-

razowie podchodzą dwunastkami do podium, Marszałek Rola-Zymierski uderza każdego buławą po ramieniu, mówiąc: „Mianuję was podporucznikiem wojsk saperkich”.

„Ku chwale Ojczyzny, obywatelu Marszałku!” — odpowiadają promowani.

Armia Polska wzbogaciła się w tym dniu o 64 młodych podporuczników i 51 chorążych.

Po promocji następuje dekoracja najbardziej zasłużonych oficerów, podoficerów i żołnierzy wojsk inżynieryjnych, Krzyżami Zasługi, której dokonuje Premier RP Józef Cyrankiewicz i Marszałek Rola-Zymierski.

Naczelny Wódz przemawia

Bezpośrednio po dekoracji Marszałek Rola-Zymierski podchodzi do trybuny, z której wygłasza krótkie, żołnierskie przemówienie, do zebranych tłumów i żołnierzy.

Obywatele miasta Wrocławia, oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

Wojsko Polskie zyskało dziś ponad 100 młodych oficerów. Akt promocji jest zawsze prawdziwym świętem w życiu naszej armii, dziś jednak promocja nabiera szczególnego znaczenia. 2 lata właśnie upływają od chwili, gdy zwycięskie wojska polskie przy boku Armii Czerwonej przekroczyły Odrę i Nysę, by zatrzymać się u wrot Berlińska. Przed dwoma laty tu, nad Nysą ruszała pierwszy raz do boju II Armia Polska pod dowództwem niedawno zamordowanego przez bandy faszystów ukraińskich gen. Karola Świerczewskiego. 2 lata temu I Armia Polska pod dowództwem dzisiejszego dowódcy DOW

Śląsk gen. Popławskiego przygotowywała się do sforsowania Odry do ataku na Berlin.

Po zakończeniu działań wojennych po wielkim zwycięstwie nad Niemcami Wojsko Polskie nie spoczęło na laurach. W pierwszym szeregu ruszyło do walki o zagospodarowanie świeżo odzyskanych terenów. Żołnierz polski zaorał dziesiątki tysięcy hektarów, żołnierz polski z dzieł siałek tysięcy hektarów zebrał plony. Pochwała, jakiej udzielił naszym jednostkom na Ziemiach Odzyskanych parlament polski najlepiej świadczy o ich doniosłej roli w wielkim dziele zagospodarowania i zrepolonizowania Ziemi Odzyskanych.

Szczególnie piękną kartę zapisał w tym dziele saperzy polscy. Po uciążliwych walkach na froncie saper polski pierwszy stanął do walki pokojowej o te ziemie. Rozmawiał on z narażeniem własnego ży-

Granicą ujarzmionego imperializmu niemieckiego jest granica na Nysie i Odrze

Premier Cyrankiewicz przemawia na Zjeździe PPS we Wrocławiu

Trzeci Wojewódzki Zjazd Delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej z okręgu dolnośląskiego, który odbył się onegdaj, był nie tylko ważnym wydarzeniem dla PPS, ale i dla całego społeczeństwa dolnośląskiego. Zjazd ten, na który przybyli premier Cyrankiewicz i wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe, posiadał również i na zewnątrz swą wymowę. PPS bierze czynny udział w odbudowie Ziemi Odzyskanych we wszystkich procesach życia społecznego, politycznego i gospodarczego, zaś tu na Dolnym Śląsku walczy przyczyniło się do tego, że województwo wrocławskie należy do najlepiej załudnionych i zagospodarowanych z Ziemi Zachodnich.

5 tysięcy delegatów z całego województwa

Ponad 5 tysięcy delegatów z całego województwa przybyło w niedzielę w godzinach porannych do gmachu Teatru Miejskiego, zapełniając szczerbnie wszystkie miejsca.

Z balkonów I i II piętra zwiślały sztandary poszczególnych kół i organizacji partyjnych. Na pięknie ustrojonej scenie zaznaczał się duży napis „PPS - Partia robotnika, chłopca i inteligenta pracującego”, oraz symboliczna stylizowana grupa, przedstawiająca trzech przedstawicieli tych warstw społecznych. Dekorację uzupełniały rozstawione w półkole poczty sztandarowe, wśród których wyróżniały się reprezentacje organizacji górniczych.

Otwarcia Zjazdu dokonał wojewoda wrocławski Stanisław Piaskowski, przewodniczący WK PPS. W

krótkich słowach ob. wojewoda przy pomnił zebranym, jak to w roku 1945 garstka członków PPS przy-



była na Dolny Śląsk, by wziąć udział w pracach nad przyłączeniem tej ziemi do Polski. Dziś partia liczy tu 100 tys. członków.

Po przemówieniu powołane zostało prezydium Zjazdu, w skład którego weszli m. in. przewodniczący Rady Naczelnej ob. Stan. Szwalbe, sekretarz generalny CKW premier J. Cyrankiewicz, sekretarz CKW poseł mgr. Reczek, wojewoda Piaskowski, sekretarz wojewódzki poseł mgr. Siemek J. b. prezydent Wrocławia Drobner i inni.

Z kolei zaproszeni na uroczystość przedstawiciele OM TUR, ZNMS, TUR, Bundu, PPR, SL — SD, — PSL Nowe Wyzwolenie, — Str. Pracy — MRN — Prezydium Miasta, ZW. Zaw. Sam. Chłopskiej, Zw. Ucz. Walki Zbr. — Zw. Więźniów Pol. powitali Zjazd odpowiednimi przemówieniami, życząc owocnych obrad dla

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

Niemcy opuszczają także Pomorze Zachodnie

W dniu 22 kwietnia odchodzi ze Sławną na Pomorzu Zachodnim pierwszy w bież. roku transport kolejowy Niemców, repatriowanych na Zachód w liczbie około 1.500 osób.

W dniach następnych wyjadą takie same transporty ze Świdwina, Szczecina i 1 transport mieszany ze Szczecina i Świdwina.

W partiach kwietniowych odjedzie razem ok. 6.000 Niemców

z woj. szczecińskiego; w dniach 29 i 30 kwietnia odejdą 2 pociągi sanitarne ze starcami i chorymi.

Repatriowani obecnie Niemcy, od czasu przerwania akcji wysiedlania na skutek mrozów, korzystali ze schronienia w punktach etapowych PUR. W maju br. trwać będzie dalsza systematyczna repatriacja Niemców na Zachód.

POLSKA bez ZIEM ZACHODNICH

wasalem Niemiec

Przemówienie wicepremiera Gomułki w Szczecinie

SZCZECIN (obsł. wł.). — Na zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” odbyła się w Szczecinie wielka manifestacja, na którą przybył wicepremier Rządu R.P. Władysław Gomułka. Wicepremier Gomułka wygłosił do zebranych tłumów przemówienie, z którego wyjątki podajemy poniżej:

Ziemię Odzyskaną, ziemię w granicach po Odrę i Nysę stwarzają fundament nie tylko dla zbudowania lepszego bytu, lecz stanowią o naszym istnieniu jako Narodu.

Wszystkim tym, którzy kwestionują dzisiaj nasze prawa do Ziemi Odzyskanych zależy na tym, aby nie wyprowadzać Niemiec na drogę pokoju i demokracji. Cóż bowiem mają wspólnego te tereny, z zagadnieniem kontroli 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry? Ziemię Odzyskaną stanowią integralną część suwerennego państwa i jako takie nie mogą być przedmiotem jakiegokolwiek gry i przetargów międzynarodowych.

Rząd polski uważa sprawę granic zachodnich za zdecydowaną i kategorycznie sprzeciwia się propozycjom czynionym przez ministra Marshalla. To stanowisko naszego rządu jest wyrazem zgodnego i jednomyślnego stanowiska całego narodu.

Nie mniej jasno i wyraźnie odpowiedział ministrowi Marshallowi min. spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, który stwierdził, że rząd radziecki uważa, iż zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało definitywnie w Poczdamie i dla tego nie uważa za wskazane przekazywanie tej sprawy jakie muś komitetowi lub komukolwiek.

Sojusz polsko-radziecki, którego rocznicę obchodzimy w poniedziałek 21 kwietnia stanowi siłę, która spala próby i zakusy podważenia niepodległości Polski przez jakichkolwiek wrogów słowiańszczyzny. Pakt polsko-radziecki o przyjaźni i wzajemnej pomocy należy do najplodniejszych dokumentów w historii naszego narodu.

Kto dzisiaj atakuje Ziemię Odzyskaną — ten godzi w samo serce niepodległości Polski. Bez Ziemi Odzyskanych nie mogliśmy się rozwijać gospodarczo — skazani byłibyśmy na upadek

nie mieliśmy gdzie umieścić milionów repatriantów, nie mogliśmy rozwiązać przeludnienia wsi. Musielibyśmy być co najwyżej wasalami Niemiec, i graszką w rękach potęg imperialistycznych światła. Dopóki w narodzie niemieckim żyje będzie duch faszystowski, śmiesznym byłoby myśleć, że ducha tego można zabić przez podkarmianie go polską ziemią. W ten sposób

można mu tylko dodać apetytu do pochłonięcia całej Polski, jak to już było 2-krotnie w naszej historii. Odpowiadamy tym wszystkim, którzy pragnęliby podważyć nasze prawa do Ziemi Odzyskanych, słowami Marż Konopnickiej: Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród. Ziemię polską po Odrę i Nysę były, są i będą nasze.

Ca dzień niesie

Falszywa sensacja

Projektowany pakt czterech, który miałby być zawarty w Moskwie prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

Wytrawniejsi spośród korespondentów prasowych z Moskwy nie uważają konferencji moskiewskiej za nieudaną i twierdzą, że zawarcie paktu czterech w obecnej chwili stwarzałoby niepotrzebne i fałszywe iluzje. Ci sami korespondenci wyrażają nadzieję, że ostateczne ustalenie stanowisk poszczególnych mocarstw w sprawie Niemiec ułatwi przebieg następnej konferencji w sprawie niemieckiej. Przed konferencją moskiewską bowiem — jak to już podkreśliliśmy — jakkolwiek wiadano o różnicach poglądów między Anglosasami a Związkiem Radzieckim — to wiedza ta była najzupełniej mglista.

Najbardziej spornym problemem całej konferencji była sprawa reparacji wojennych, sprawa nabierająca w obliczu trudnej sytuacji finansowej szeregu krajów kapitalnego znaczenia. Reparacje wojenne potrzebne są jednym państwom dla podratowania ich sytuacji ekonomicznej, a drugim dla własnych celów polityki zagranicznej. Największa sprzeczność stwarza również perspektywy znalezienia drogi wyjścia. Jedynym bowiem językiem, dostępnym dla każdego kontrahenta jest dzisiaj język gospodarczy, wymowa cyfr, zysków i dochodów. Na tej zasadzie łatwo przeprowadzić rozdział na tych, którzy pomocy potrzebują i na tych, którzy mogą jej udzielić. Niezależnie od pomocy od polityki — oto główne zadanie dyplomatów na najbliższą przyszłość.

Ameryka jest głodna sensacji. Korespondenci amerykańscy, według oświadczenia Alexandra Kendricka z „Chicago Sun”, niepotrzebnie histeryzowali i dramatyzowali przebieg całej konferencji, stając się zasugerowanymi cytelnikami, że wiedzą więcej, niż to było w istocie możliwe. Dla przeciętnego obywatela Stanów konferencja moskiewska pełna była niebezpieczeństw na przebieg i toczyła się w ultimatywnej formie. Tymczasem Marshall jedynie dwa razy przyjął u siebie dziennikarzy, nie im dosłownie nie powiedział. Czynienie takiej sensacji z tak ważnego aktu, jakim jest konferencja pokojowa, jest nie tylko faktem niepożądanym, ale wręcz szkodliwym.

Nie każdy dziennikarz może być ministrem spraw zagranicznych. Trudno nam dlatego już dzisiaj wysnuwać końcowe wnioski z konferencji, tym bardziej, że jak mówią ostatnie doniesienia, przedłużono ją na okres nieograniczony. Trudno tym więcej przynajmniej rację wszystkim wiedzącym korespondentom amerykańskim, którzy sensacyjnymi okrzykami pragną przykryć swoją własną niewiedzę.



Uśmiech dziecka — radość w domu — mała suma — wiele szczęścia dla Zosi, Anzi, Heli, malej Stasi, większej Eli, dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i każdy wierszyk dla każdego w swojej treści zapewnią Wam stale

„Swierszczyk”

Do nabycia w kioskach gazetowych

Cena zł 10.-

K 497

Co się dzieje w Niemczech?

NIEMCY SĄ ROZCZAROWANI

Niemcy są w poważnym stopniu rozczarowani wynikami konferencji moskiewskiej, a właściwie brakiem konkretnych jej wyników. Szereg dzienników niemieckich, które przed tym w rażnie czekały na niepowodzenie konferencji moskiewskiej, obecnie rozdziera z tego powodu szaty i woła: „Zgineńmy!”

Co jest powodem takiej metamorfozy? Niedawno jeszcze ministrowie w Moskwie zajmowali się sprawą węgla, — pisze jeden z dziennikarzy niemieckich H. E. Habersfeld — dzisiaj jednak jest już jasne, że temat „Niemcy” nie wypłyne już więcej na forum obrad. Je dynie może Austria doczekać się załatwienia swych spraw.

Niemcy musiały się po kiesce przyzwyczaić do wielu faktów, jak np. do podziału kraju na cztery strefy okupacyjne, do zorganizowania gospodarki, wreszcie do materialnej i moralnej nędzy. Obecnie trzeba się będzie pogodzić z jeszcze jedną smutną koniecznością, a mianowicie z tą, że stan wyżej opisany nie znajdzie jeszcze swego zakończenia.”

Niemcy sądziły, że w wyniku konferencji moskiewskiej, a raczej na wy-

padek jej flaska, sprawa ich będzie załatwiona jednostronnie, oczywiście na ich korzyść. Jak się teraz okazuje, niezadowolone wielu spraw na konferencji moskiewskiej przedłuży jedynie obecny stan i umocni kompleks tymczasowości, jaki opłazuje coraz bardziej psychikę niemiecką. Może być to wygodne dla tej czy innej grupy politycznej, wyjdzie jednak na niekorzyść całemu społeczeństwu niemieckiemu.

TRZY RAZY WOKÓŁ ZIEMI

W Berlinie zorganizowane wystawę „bogactw leżących pod gruzami”. Niemcy patrząc na olbrzymie zwaliny gruzów i pogiętego metalu postanowili gruz te wyzyskać dla odbudowy Berlina. Obliczyli, że gdyby chcieli wywieźć zwaliska stolicy, transport zajęłoby pociąg, którym trzy razy można opasać kulę ziemską na równiku.

Zorganizowana w Berlinie wystawa daje przegląd wartości, jakie jeszcze można wyzyskać przy rozsądnym zabranianiu się do usuwania gruzów. Pierwsze prace porządkowe musiały wykonać kobiety. Dzisiaj Berlin zalicza się do najlepiej uporządkowanych miast niemieckich. Postawa jednak

trudno byłoby wykonać wszystkie prace bez pomocy maszyn, zorganizowane odpowiedni wydział przy magistracie berlińskim, do którego zadań należy obmyślenie i czuwanie nad metodami usuwania i zużytkowania gruzów. Obliczono, że usuwanie przy pomocy pracy ręcznej kosztowałoby ponad 2 i pół miliarda marek, a dałoby zysku tylko 450 mil. marek osiągniętych ze sprzedaży wydobytych spod gruzów materiałów. Pracując maszynami koszt wyniesie tylko 650 mil. marek, a zysk z wydobytych wartości wyrówna nakłady kosztów.

Na wystawie pełno jest tablic, wykresów, statystyk, które wykazują, że uszlachetnienie spalonych i zniszczonych części wydobytych spod gruzów daje większe korzyści, niż przeznaczanie ich na złomy. Wystawa ilustruje, jak można zardzewiałe maszyny znowu uczynić użytecznymi, pokazuje środki techniczne dla usuwania rdzy i brudu oraz sposoby powlekania oczyszczonych powierzchni nowymi warstwami ochronnymi.

Dużo jest w tym nauki dla Wrocławia, który inicjuje zbiórki odpadków metalowych, podczas gdy ogromne ilości żelaza przekłada rdza na ulicach i placach miasta.

Kto zwycięży w wyborach w strefie brytyjskiej

LONDYN (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym w brytyjskiej strefie odbyły się wybory do Landtagów. W wyborach wzięły udział 4 partie — socjal - demokraci, komuniści, chrześ-

cijańscy demokraci i niezależni kandydaci. Korespondent brytyjski donosi, że przewiduje się, iż komuniści otrzymają większość w wyborach.

Portugalia na wulkanie Masowa deportacja na Wyspę Zielonego Przylądka

LIZBONA (API) Portugalski minister wojny płk. Santes Gusta ogłosił dziś komunikat o wykryciu organizacji rewolucyjnej w kilku garnizonach wojskowych w centralnej Portugalii. Spiskowcy wraz z osobami cywilnymi zamierzali unicestwić obecny ustrój portugalski. Komunikat stwierdza, że próba się nie udała.

W ciągu ostatnich kilku dni 4-ch

wysokiej rangi oficerów zostało deportowanych na wyspy Zielonego Przylądka i na Madery, wielu innych zostało zwolnionych ze swych stanowisk. Władze portugalskie prowadzą areszty wśród „podejrzanych” robotników i znanych opozycjonistów. Aresztowano wielu studentów należących do młodzieżowego ugrupowania „Unii Ruchu Demokratycznego”.

„Rewia” lotnictwa USA i powstańcy

ATENY (API) Pełnomocnik St. Zjednoczonych w Grecji Kelly odwiedził wczoraj premiera Maximosa. Jak donosi gazeta „Eileuteria” Kelly powiadomił premiera, że rząd USA postanowił przeprowadzić wielką defiladę amerykańskich sił powietrznych i morskich w Salonikach. Dodał on, że do Salonik zostaną wysłane znaczne siły morskie, i że flo-

ta przybędzie do portu dnia 21 maja. Gazeta podkreśla, że pokaz ten projektowany był na lato, lecz rząd grecki prosił o przyspieszenie terminu jak również o urządzenie pokazu lotnictwa amerykańskiego nad terenami zajętej przez powstańców i w pobliżu granicy jugosłowiańskiej „aby zaznaczyć wyraźnie swą obecność”.

Czeski samolot pogryzł w mrokach Czarny Ląd

LONDYN (API) — W pobliżu Nairobi (Afryka Wschodnia) nastąpiła katastrofa samolotu czeskiego, który w czasie przymusowego lądowania uszkodził główny przewód elektryczny koło Nairobi. Na skutek tego większa część Afryki Wschodniej

zasilana tym przewodem, pozbawiona została światła.

Czeski pilot szczęśliwie ocalał, lecz jego samolot „Sokol” stał strzaskany.

Z ziemi włoskiej do Polski

RZYM (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym wyruszy z Rzymu 600 uchodźców polskich przebywających uprzednio w Afryce i we Włoszech.

Lekarstwa zza granicy do 2 kg można otrzymać bez zezwolenia

Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy celne aż do odwołania do odprawy celnej lekarstw nadchodzących zza granicy do wagi 2 kg (z bezpośrednim opakowaniem) bez konieczności uzyskiwania zezwoleń Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiania recept lekarskich.

Upoważnienie powyższe nie obejmuje jednak przesyłek zawierających środki odurzające z wyjątkiem kodeiny i etylomorfiny (dioniny). Ilość kodeiny i etylomorfiny (dioniny) nie może przekraczać 200 gramów wraz z bezpośrednim opakowaniem. Kodeina i etylomorfiny (dionina) mogą również wchodzić w skład innych nadzysłanych lekarstw.

Druga rocznica traktatu

radziecko-polskiego

W dniu 21 kwietnia 1945 roku został zawarty układ przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR.

Układ ten dojrzewał w ogniu dogasającej wojny. Zawierany był w chwili, gdy przełamanie linii Odry na Północy i linii Nysy na południu przez dwie armie polskie pieczętowało ostatecznie polsko-radzieckie braterstwo.

Układ kwietniowy był uduku mentowaniem niejako stanu faktycznego. Polska otrzymała od Związku Radzieckiego daleko idącą pomoc militarną, dzięki której oswobodzono ziemie polskie i odbudowano Wojsko Polskie.

Traktat zawarty w ogniu wojennym przetrwał też i próbę pokojowej współpracy i został wielokrotnie potwierdzony przez nowe układy, rozszerzając coraz bardziej platformę współpracy ekonomicznej i kulturalnej między obu państwami.

Polsko-radziecki traktat został uzupełniony przez podobne układy z Jugosławią i Czechosłowacją. Dzięki systemowi tych traktatów — powstał blok państw czuwających nad utrzymaniem pokoju w środkowo-wschodniej Europie.

W dniu dzisiejszym odbywają się w Stolicy wielkie uroczystości w drugą rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego. Nie jest to jednak tylko święto oficjalne. Cały Naród Polski żywi uczucie prawdziwego braterstwa dla narodów Związku Radzieckiego, narodów, których wielki wysiłek wojenny przyczynił się tak waleśnie do zwycięstwa, jakie dało światu — Wolność. Na straży tej wolności stoją dziś narody, pokój milujące.

(Dokończenie ze str. 1-ej)
dobra partii i całego Narodu Polskiego.

Po przemówieniach powitańnych wicemarszałek Szwalbe dokonał uroczystości odsłonięcia Sztandaru WK PPS. W krótkim przemówieniu podkreślił m. in. znaczenie tego aktu przypominając, że „ci, którzy grupują się pod tym sztandarem muszą pamiętać, że nie wolno im się cofać, ale, że stale muszą iść naprzód“.

Program gospodarczy PPS

Następnie po akcie wbijania gwoździ pamiątkowych, zabrał głos ponownie wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe, wygłaszając dłuższy referat na tematy polityczno-gospodarcze.

W referacie omówił on obszernie program gospodarczy P. P. S. Na wstępie podkreślił, że program ten ma na celu przebudowę ustroju gospodarczego w ten sposób, ażeby zwiększyć dobrobyt każdego człowieka pracy. Przebudowa ta powinna się dokonać stopniowo, według trzyletniego planu i w takim tempie, by nadmiernie nie obciążać obecnego stanu, „aby nie zużywać substancji, ale budować fundamenty i piętro po piętrze“. Mówca zaznacza, że trzy sektory gospodarcze, a mianowicie państwo — samorządowy, spółdzielczy i prywatny powinny się nawzajem uzupełniać.

Socjaliści uznają inicjatywę prywatną, która na swym odcinku ma duże pole do działania. Plan gospodarczy PPS wskazuje drogi do utrwalenia nowego ustroju, wyrównania szkód wojennych, scalenia Ziemi Odzyskanych, rozszerzenie naszego udziału w gospodarstwie światowym.

Osiągnięto się to przez większe uprzemysłowienie kraju, wzrost wydajności pracy oraz pełniejsze wykorzystanie możliwości, istniejących na Ziemiach Odzyskanych. Dziś są one uzyskane dopiero w 60%.

Po przemówieniu wicemarszałka Szwalbe na trybunę wchodził, wi-

tany oklaskami, premier Cyrankiewicz. „Nasz dzisiejszy Zjazd — roz poczyna swój referat polityczny ob. Premiera — ma swoją szczególną, zwłaszcza dzisiaj w obliczu ostatnich wydarzeń, wymowę“. Następnie Premier przeprowadza szczegółową analizę przedwojennego ruchu partyjnego, i wytyka błędy, które były wówczas popełnione. O błędach tych należy dziś szczególnie pamiętać i ich nie powtarzać, a tak że być czułym na błędy innych. Jako przykład cytuje Premier okres rządów „hlenopiasta“ w latach 1923—26, z którego można bardzo wiele się nauczyć. Po tym okresie, w którym doszedł do władzy faszyzm sanacyjny, trudno było walczyć już nie o władzę, ale o najbardziej podstawowe prawa klasy robotniczej. Sanacja zdawała sobie sprawę z tego, że przez rozbięcie jedności robotniczej potrafi osiągnąć swe cele. Udało się jej to w roku 1936. Dopiero po wielkim strajku w roku 1936 obóz robotniczy zaczął kroczyć coraz świadomiej wraz z masami chłopskimi w jednym froncie. Od tego momentu zaczął się nowy okres, w którym klasa robotnicza niewątpliwie zaczęła prowadzić naród do walki o demokrację, naprzód polityczną, a później społeczną.

Dziś chodzi o to, ażeby nie popełniać błędów z minionego okresu, zaś wybory w roku 1947 naprawiły szkody z roku 1918.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rozpoczął się również nowy okres polityczny, w którym broniąc się przed odrodzeniem ekspansji niemieckiej, zawieramy sojusze z państwami, które poznały co to są Niemcy. „Przez sojusze z państwami, które poznały, co to są Niemcy budujemy wale słowiańszczyzny, za którym chcemy budować lepsze jutro“.

Następnie Premier omówił nasze stosunki z ZSRR i Czechosłowacją, oraz zapowiedział zawarcie sojuszu z Francją. Wyraził żal, że w krajach anglosaskich nie wszyscy rozumieją znaczenie dla nas Ziemi Zachodnich. Anglosasi powinni zrozumieć, że „zachłanność zwycięskiego imperializmu niemieckiego nie ma granic. Jedyną zaś granicą dla ujarzmionego imperializmu niemieckiego jest granica na Odrze i Nysie. Wierzymy, że to najlepiej poprawi nasze stosunki z państwami Zachodu im więcej wśród nich będzie rozumienia dla tezy, że granica nasza na Odrze i Nysie jest niewzruszalną granicą światowego pokoju. Wierzymy i wiemy o tym, że granica nasza tam pozostanie“.

Po podkreśleniu jeszcze raz znaczenia Zjazdu dla Dolnego Śląska, ob. Premier stwierdza, że *Ziemia Zachodnie są coraz lepiej zagospodarowane*. Włączyły się one już całkowicie w nasze życie gospodarcze i staną się jedną z największych nadziei tego życia. Ten wysiłek tutaj na Ziemiach Odzyskanych opiera się przede wszystkim na świadomej i zorganizowanej pracy PPS. Tu już nie szlachta poszła na kresy wschodnie zakładać domki. Na Ziemiach Zachodnich przyszedłmy nie dla ekspansji, ale dla wypełnienia sprawiedliwości, która nam te ziemie, polsko-słowiańskie wróciła. Tu przyszedł polski robotnik i polski chłop i ich praca i wysiłek są najlepszą gwarancją, że te Ziemia Zachodnie są i będą polskie“.

Po przemówieniu, przerywanym kilkakrotnie głośniejszymi oklaskami, Premier wręczył legitymację PPS 100 tysięcznemu członkowi partii na Dolnym Śląsku ob. Magdzie Wojciechowi, przybyłemu do Wrocławia z Saksonii.

Odśpiewaniem „Czerwonego szkarbaru“ i Hymnu Państwowego, zakończył się pierwszy dzień Zjazdu. W poniedziałek dalszy ciąg obrad o charakterze wewnętrznym. (—)

Wielki dzień Wrocławia

40.000 tłum śpiewa „Rotę“

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ciszę, panującą na placu przerywa teraz gromadny śpiew. Czterdzieści tysięcy ludzi śpiewa słowa „Roty“ w samym sercu Wrocławia, z ufnością patrząc na szare, niekończące się szeregi odrodzonej Armii Polskiej, gwarantującej, że naprawdę nigdy już „nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“.

Def lada

Marszałek Rola-Zymierski w otoczeniu generałów wchodzi na trybunę i daje rozkaz rozpoczęcia defilady.

Za chwilę na plac przed trybuną wkracza świetnie prezentująca się orkiestra i kilkoma ładnymi zwrotami ustawia się frontem. Tymczasem wśród tłumy słychać okrzyki „Idź!“ słychać burzę oklasków. Defiladę prowadzi gen. Popławski. Przed trybuną zatrzymuje się i melduje Naczelnemu Wodzowi rozpoczęcie defilady.

Kolejno przechodzą, oddając Marszałkowi honory kompanie honorowe. Idą twardym, sprężystym krokiem, w postawie „na baczność“. Czoło pochodu stanowią oficerowie — pracownicy DOW, później przechodzą kompanie Oficerskiej Szkoły Saperów. Ci prezentują się wspaniale. Chłopcy dobrani wzrostem, w chelmach, wyglądają naprawdę bojowo, przechodzą szpalerem przy dźwiękach „Warszawianki“. Kolejno przesuwa się przed trybuną delegacja wszystkich jednostek saperських, od działu piechoty, w końcu Milicja Obywatelska, kompania ORMO, Oddział Straży Przemysłowej Żegluga w malowniczych mundurach marynarskich i wreszcie Kolejarze. Orkiestra zmienia rytmiczne marsze jakie grała dotychczas na skoczne tony mazura. Defilują teraz Oddziały Zmotoryzowanej Artylerii. Szumia silniki samochodów, powoli przesuwają się szare lub zielonkawe działa różnych kalibrów. Na lufach dział przeciwlotniczych — wymalowane orły. To „kstępowość“ dzielnych artylerzystów. W ten sposób znacząco ilość zestrzelonych samolotów. Jako ostatnie, przejeżdżają pontony załadowane na ciężkie samochody. Nie

wyglądają wprawdzie tak bojowo jak artyleria czy inne bronie, ale jak są ważne, o tym mieliśmy możność przekonać się w czasie ostatniej powodzi.

Przebrzmiewają ostatnie tony marszów defilującej na końcu orkiestry.

Przyjazd wicemin. gen. Spychalskiego

W godzinach popołudniowych przybył do Wrocławia wiceminister O. N. gen. Spychalski, który brał udział w uroczystościach zakończenia Tygodnia Ziemi Zachodnich w

Opolu. Gen. Spychalski odwiedził Oficerską Szkołę Saperską, gdzie właśnie odbywały się uroczystości z okazji Święta Sapersa.

Napewno długo nie zapomnimy dzi siejszej uroczystości.

Marszałek Żymierski wśród nowopromowanych oficerów

Do koszar Oficerskiej Szkoły Saperów przybył w godzinach popołudniowych Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji. W chwili, gdy Marszałek wszedł na salę świetlicową orkiestra Szkoły Saperów odegrała hymn.

W czasie obiadu żołnierskiego, który Marszałek spożył wraz z nowopromowanymi oficerami panowała niezwykle miła, szczerą atmosferą koleżeńską.

Marszałek Żymierski w swym przemówieniu wyraził radość, że pierwszy oficerowie saperzy zasila szeregi Wojska Polskiego.

Następnie przemawiał wiceminister gen. Spychalski, który nakreślił to historyczne Święto Saperów, przypominając dni kwietniowe roku 1945, kiedy I Armia Polska pod dowództwem gen. Popławskiego i II Armia Polska pod dowództwem gen. Świerczewskiego sforsowały Odrę i Nysę.

Następnie przemawiał gen. Popławski, który wznosił okrzyk na cześć Pierwszego Sapersa — Marszałka Żymierskiego.

Z kolei kpt. Lipski imieniem zarządu okręgowego T. P. Z. wręczył Marszałkowi — adres holdowniczy, a 8-letnia Zosia Roland bukiet biało-czerwonych róż.

Zameldował się następnie u Marszałka — prymus Szkoły Saperów Józef Warnicki oraz delegacja II-jej kompanii — którzy złożyli deklarację wierniej służby dla Ojczyzny.

Po części oficjalnej rozpoczęły się popisy artystyczne zespołu świetlicowego OSS — otwarcie dziarskim mazurem i trojakiem.

W późnych godzinach popołudnia wylądował Marszałek Żymierski — zegnany owacyjnie przez zebranych oficerów i podchorążych opuścił Szkołę.

Kronika kulturalna

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI W WARSZAWIE dał 500-tne przedstawienie po wojnie. Największą ilość przed stawień miały: „Lilla Weneda“ (130), „Grube ryby“ (104) oraz „Majątek albo imię“ (99). W okresie tym sprzedano ogółem około pół miliona biletów. Przeciętna frekwencja na każdym przedstawieniu wynosiła 95 proc. **INSYGNIA KSIĄŻAT SZCZECIŃSKICH**, odnalezione na Zamku Piastowskim w Szczecinie po przeprowadzeniu prac konserwatorskich w Warszawie. Odnaleziono m.in. kółko księżcy, łańcuch z kamieniami szlachetnymi, spinki, klemry, bransolety itp.

PODZAS DNI KRAKOWA oędzie otwarta wystawa obrazów i widoków krakowskich z drugiej połowy dzie wnątego i początków dziesiątego wieka.

„GEOGRAFIA ZIEMI ODZYSKANYCH“ d-ra Jana Dylka ukazała się ostatnio nakładem Sp. Wyd. „Książka“. Praca ta zapożyczona jest w bez ne ilustracje oraz 9 map.

Z OKAZJI 50-LECIA KINEMATOGRAFII FRANCUSKIEJ urządzona będzie w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa filmu francuskiego. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 12 maja br.

W ATELIER FILMOWYM NA BARANDOWIE w Pradze rozpoczęto już zdjęcia do filmu polsko-czeskiego pt. „Ulica Graniczna“. Na czele ekipy polskiej stoją reżyser A. Ford oraz aktorzy: Jerzy Pichelski, Jerzy Leszczyński, Janina Górewicz, Tadeusz Fijowski.

...Pod koniec zeszłego stulecia, żył na górzystej wyspie Raiatei, w archipelagu Wysp Towarzystwie h, czarodziej Tupua...
w 2 numerze miesięcznika
„PROBLEMY“
o „Magii ognia na wyspie Raiatei“ pisze
Lech Aleksander Godlewski, dr. fil., podróżnik i etnolog.
K 1118

Aferzyści w obozie pracy

Postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowani zostali do obozu pracy przymusowej na okres dwóch lat: urzędnik Gisału Obluski Bolesław za sprzedaż dla osiągnięcia osobistych korzyści 170 maszyn krawieckich, większej ilości materiałów tekstylnych i futer oraz Julia Sosnr za nakłanianie Obluskiego do podziurzyć i zakup większości wymienionych rzeczy po cenie nieproporcjonalnie niskiej.

Na okres roku osadzono w obozie pracy komendanta oddziału lotnego inspekcji samochodowej Wita Mroza, za przywłaszczenie blankietów prawa jazdy, sfałszowanie podpisu notariusza i sprzedaż ich nieuprawnionym osobom oraz na przedział 10 miesięcy kontrolera teże inspekcji Władysława Wybańskiego za udzielanie pomocy w uzyskiwaniu podrobionych praw jazdy sa mochodowej. Następnie skierowano do obozu pracy na 3 miesiące Aleksandra Pelca, który trudnił się zawodem w okresie od lipca 1946 do stycznia 1947 r. nabywaniem i

sprzedażą garderoby pochodzącej przypuszczalnie z kradzieży. Ponadto skierowano do obozu pracy na okres 6 miesięcy Józefa Biszka, Krystynę Lazar, Witolda Zaterka oraz Antoniego Nasnłę za systematyczne włóczęgostwo, uchylanie się od pracy, kradzieże i uprawianie, względnie ciągnięcie zysków z prostytucji.

Dar wojska dla studentów

Min. Obrony Narodowej oceniając trudne warunki w jakich znajdują się niejednokrotnie wyższe uczelnie i rozumiejąc ich znaczenie dla rozwoju i odbudowy kraju, ofiarowało Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu dwa samochody ciężarowe.

Dar ten przyczyni się wybitnie do rozwoju Uczelni, która dotychczas, jako najmłodsza w naszym mieście, boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi.

Już są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. „Czytelnik“

St. Kowalewski	Zofia Kossak	Irena Krzywicka
„OFIAROWANIE“	„GRÓD NAD JEZIOREM“	„RODZINA MARTENOW“
OPOWIADANIE	POWIEŚĆ	POWIEŚĆ
str. 191	220 zł. str. 143	220 zł. str. 190
		380 zł
		K-1038

Bardzo celowe zarządzenie

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Amerykani piszą historię wojny!

Już ukazała się książka:

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

napisana przez

U. S. I. S.

Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych

Materiał zaczerpnięty ze źródeł Wywiadu Wojskowego Departamentu Wojny w Waszyngtonie.

Jest to krótka historia wojny, ujęta w formę reportażu, obejmująca cały okres wojny światowej od 1939 do 1945 roku. Książka zawiera 20 mapek, obrazujących najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej.

Książkę tę winni wszyscy przeczytać.

Książka ta winna się znaleźć w każdym domu.

CENA ZŁ. 580,-

WYDAWNICTWO „PRZEŁOM” KRAKÓW,
— ULICA KARMELIKA NR 6. —
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

K 1091

Studenci

Gdańska, Krakowa i Wrocławia

na wczasach w Karpaczu

W miejscowym schronisku Polskiego Czerwonego Krzyża, które jest pod zarządkiem Oddziału w Jeleniej Górze, czyni się przygotowania na przyjęcie studentów z 3-ch miast Polski. Przyjadą słuchacze: Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przyjadą w grupach po 40 — 50 osób i spędzą tu lato, każda grupa jeden miesiąc.

Pomieszczenie daje PCK, wyżywienie wspólnie: Bratnia Pomoc każdej uczelni i Polski Czerwony Krzyż.

W części powiatu lublinieckiego, położonego na terenie Śląska Opolskiego (dawny powiat dobrodzieński), złożono ponad 400 podań o zwrot zweryfikowanym gospodarstw, które w swoim czasie przyznane były repatriantom lub przesiedleńcom. W najbliższym czasie oczekiwane jest ogłoszenie zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, wyjaśniające w jakim wypadku z gospodarstwa winien ustąpić osadnik, w jakim zaś ma on pozostać, a zweryfikowany Opolanin otrzymać tne gospodarstwo na terenie Ziemi Odzyskanych.

Interpretacja niektórych postanowień dekretu o osadnictwie wiejskim okazała się bowiem w praktyce rozbieżna, tak, że postanowienia te wymagają dodatkowego, urzędowego wyjaśnienia. Sprawa ta wykracza poza zasięg powiatu lublinieckiego, dotycząc całej Opolszczyzny.

P.Z.Z. w Legnicy

(N). Niewątpliwie najliczniejszą organizacją o charakterze partyjnym jest Polski Związek Zachodni, który obecnie liczy około 2.000 członków w terenie miasta i powiatu Legnica. Prezesem P.Z.Z. na obwód Legnica jest starosta powiatowy ob. Kwiatkowski.

Ogłoszenie wspomnianych wyjaśnień jest rzeczą bardzo pilną, ponieważ w atmosferze niepewności, kto ostatecznie pozostanie na gospodarstwie, ani element miejscowy, ani repatrianci nie kwapią się do wiosennych prac w polu.

Uroczystość rozpoczęła się capstrzykiem w sobotę 12. 4. i uroczystym nabożeństwem w katedrze-św. Piotra i Pawła, które odbyło się 18. 4. b. r. W niedzielę po nabożeństwie odbyła się w sali kina „Polonia” — akademicka i zawodowa sportowa na stadionie Wojska Polskiego na ul. Bielańskiej. Od 14. 4. do 18. 4. r. b., odbywają się w kinach, fabrykach i teatrach pogadanki, odczyty na temat: znaczenia Ziemi Odzyskanych oraz udziału w tej akcji P.Z.Z. 20. 4. r. b., odbędzie się uroczyste zakończenie „Tygodnia Ziemi Odzyskanych”.

Rywalizacja Hufca Harcerskiego męskiego i żeńskiego (DE) Hufiec Harcerstwa Polskiego w Żarach dzieli się na Hufiec męski w Żarach i żeński z siedzibą w Szprotawie. Jak wykazały wyniki — żeński Hufiec w wyścigu pracy zdobył pierwsze miejsce.

Odczyty i zebrania 27 posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się 22 bm. o godz. 18.00 w sali wykładowej Kliniki Chorób Wewn. ul. Pasteura 4. Porządek dzienny: 1) Dr. Buhn Stanisław „Przypadek tropikalnej Spruce”. 2) Dr. Teppa Stanisław „Przypadek zapalenia opon mózgowych na tle wargryczy”. 3) Dr. Szyszkwicz i Dr. Gibiński „Zastosowanie surowicy przeciwlimfocytowej w przypadku odczynu limfocytowego”. 4) Mgr. Malejczyk Anna „W sprawie epidemiologii i bakteriologii paratyfusu A”.

Nocne dyżury aptek „Pod Chrobrym” Sw. Wincentego 41. „Pod Murzynem” — Pl. Solny 3. „Nowa Apteka” — Piastowska 36. „Pod Nową” — Partyzantów 25.

Nocne dyżury aptek „Pod Chrobrym” Sw. Wincentego 41. „Pod Murzynem” — Pl. Solny 3. „Nowa Apteka” — Piastowska 36. „Pod Nową” — Partyzantów 25.

Opole

Odnowienie kościoła

(K-1) Kościół w Odmuchowie należy do najpiękniejszych arcydzieł budownictwa renesansowego na Ziemiach Odzyskanych. Historia jego sięga XII wieku.

W r. 1241 ucierpiał on wiele od Tatarów, ciągnących na Legnicę, prócz tego kilka razy był ograbiony przez Husytów.

W obecnej formie istnieje od 1670 r. Ostatnia wojna pozbawiła go dachu i okien. Naszym obowiązkiem jest uchronić go przed dalszym zniszczeniem i przekazać potomności w dobrym stanie.

Głogów

Odsłonięcie sztandaru P. P. S. Polska Partia Socjalistyczna w Głogowie obchodziła wielką uroczystość odsłonięcia sztandaru partyjnego. Po zebraniu Komitetu Powiatowego — członkowie udali się w pochodzie do gmachu Starostwa, gdzie odbyło się zebranie oraz odsłonięcie nowoufundowanego sztandaru.

Wiosenna akcja siewna

Na terenie całego powiatu rozpoczęła się ożywiona działalność rolnictwa, które pod kierunkiem Urzędu Ziemskiego oraz Biura Rolnego i Stacji Traktorów przystąpiło do wiosennej akcji siewnej.

Rzucone hasło zaorania i obsiania wszystkich leżących dotąd odłogów przyjęli osadnicy głogowscy z zapałem. Zmobilizowano wszelkie narzędzia, maszyny i plugi, aby w bieżącym sezonie powiat cały pokrył się bujnymi łanami zbóż.

Wprowadzenie czasu letniego

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 marca 1947 r. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zarządza wprowadzenie czasu letniego o godz. 2-jej w nocy dnia 4 maja br. W związku z powyższym dnia 4 maja br. o godz. 2 w nocy należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Zgłaszaj liczniki elektryczne

(K-1) W związku z repatriacją Niemców należy przy obejmowaniu po nich lokalu, zgłosić wszelkie odbiorniki energii elektrycznej, jak liczniki, żarówki, grzejniki, silniki itp., włączone do sieci Zjedn. Energetycznego, w ciągu 3 dni w miejscowym Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej.

W przeciwnym razie ewentualna zażalenie poprzedniego abonenta — Niemca będzie ściągana od nowego lokatora.

Ukazał się już 23 numer

wielobarwnego czasopisma

„Moda i Życie Praktyczne”

Najnowsze wiadomości z dziedziny mody i życia codziennego

K 1132

Życie sportowe we Wrocławiu

Wisła nie przyjęła



Akademicy nie załamują rąk

(WZ) Zapowiedziany mecz pływaków z Wisłą nie doszedł do skutku z powodu nieprzyjazdu drużyny krakowskiej. Aby nie sprawić zawodu zwolennikom sportu pływackiego, akademicy przeprowadzili mistrzostwa wewnętrzno-klubowe. Wśród osiągniętych wyników należy podkreślić doskonale czas Iwanowskiego, który startując pierwszy raz w tym roku, osiągnął na 200 mtr. st. klasycznym 3:07,4 min. Wielkim sukcesem może pochwalić się młody pływak Międzyszkolnego KS-u Lipińskiego, który przepłynął 100 mtr. st. w czasie 1:15,6 min. Jest to drugi najlepszy czas osiągnięty we Wrocławiu.

Wyniki techniczne: 100 m. st. grzbietowym: 1. Kratochwil 1:35,7 min., 2. Jeż 1:36 min., 3. Iwanowski 1:38 min. 150 m. st. zmiennym: 1. Kratochwil 2:21,1 min., 2. Peplowski 2:35,1 min., 3. Sznajder 2:38,7 min. 200 m. st. klasycznym: 1. Iwanowski 3:07,4 min., 2. Jeż 3:28,2 min., 3. Siwiński 3:38,7 min.

100 m. st. dowolnym: 1. Lipiński 1:15,5 min., 2. Oleniacz 1:17,3 min., 3. Koprak 1:17,3 min. Mecz piłki wodnej rozegrany między Teamem I i Teamem II zakończył się zwycięstwem Teamu II w stosunku 3:2 (2:2). Grę charakteryzował na ogół brak zrozumienia i zgra-

nia. Jednak pod koniec spotkania gra nabiera tempa i obfituje w kilka ładnych kombinacji. Bramki dla Teamu II zdobyli Ziobkowski 2 i Kratochwil jedną, dla Teamu I Jeż i Oleniacz po jednej.

Górnik - Odra 10:6 Kwiatkowski demolu e Domańskiego

W meczu bokserskim o moralny tytuł drużynowego mistrza klasy „B” Dolnego Śląska pewnie zwycięstwo odniósł zespół wałbrzyskiego Górnika w stosunku 10:6. Prawdę mówiąc, Górnik winien spotkanie to wygrać znacznie wyżej, gdyż Kołczewiak w muszej w żadnym wypadku walki z Turaczykiem nie wygrał, a już w najlepszym wypadku zremisował.

W ogóle mecz nie był zbyt ciekawy i dobrego boksu nie mogliśmy się dopatrzeć. Z Górnika podobają się dalsze postępy, ma bardzo dobrze opanowane rotacje ciała, ale brak mu kończącego ciosu. Obok niego b. dobrze walczył Kwiatkowski, który w walce z Domańskim nie przepracował się zbytbytno by zdemolować nową gwiazdę Wrocławia. Oczywiście Domański może w przyszłości dojść do ładnych rezul-

tatów, na razie jednak umie zbyt mało. Z Odry dobrze walczył Lepczyński, który w ładnym stylu znokautował niezłego Nalasewicza.

Wyniki techniczne meczu (od wagi muszej do ciężkiej): Kołczewiak (Odra) pokonał na punkty Turaczyka, w koguciej Kraczmer (G) wygrał na punkty z Nowaczykiem, w piórkowej Dominiak (G) wygrał przez k. o. w II-iej rundzie z Bagińskim, w lekkiej Merce (O) wygrał przez dyskwalifikację z Dancem, w półśredniej Michalak (G) wygrał przez poddanie się Olejniczaka w II-iej rundzie, którego gong w I-iej rundzie uratował od k. o., w średniej Domański (O) poddał się w trzecim starciu Kwiatkowskiemu, w półciężkiej Branecki (G) wygrał na punkty z Szczepińskim, w ciężkiej Lepczyński (O) znokautował w II-iej rundzie Nalasewicza. (jot)

Górnik - Zryw 9:7

WALBRZYCH. — W ubiegłą sobotę odbył się w Wałbrzychu towarzyski mecz bokserski pomiędzy Zrywem Świętochłowice a wałbrzyskim Górnikiem. Spotkanie zakończyło się wielkim sukcesem drużyny wałbrzyskiej, która pokonała wicemistrza Górnego Śląska w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne meczu wyglądają następująco: w wadze muszej Przewdzin (Z) zremisował z Kraczmerem, w koguciej Michalak II (G) pokonał niespodziewanie na punkty Ko walczyka, w piórkowej Dominiak (G) wygrał przez techn. ko. z Krystkiem, w lekkiej Chrobek (Z) znokautował w pierwszej rundzie Dancę, w półśredniej Stasiak (Z) niespodziewanie pokonał na punkty Michalaka I, w średniej Maciak (G) pokonał po zacieklej walce na punkty Tajstra, w drugiej parze wagi średniej Kwiatkowski

ski wygrał przez ko. w drugiej rundzie z Niczkem, w półciężkiej Gryka (Z) wygrał na punkty z Braneckim. (J)

Odra-Pafawag 2:2 (0:1)

(WZ) KKS Odra uzyskała w mistrzowskim spotkaniu z Pafawagiem zasłużony remis. Bramki zdobyli: dla Pafawagu Dąbrowski 2 z rzutów karnych, dla Odry Lis i Lewicki.

Wisła -- Skra 5:0

CZĘSTOCHOWA. (Tel. wł.) — Krakowska Wisła pokonała pewnie miejscową Skrę w stosunku 5:0.

Wrocław już myśli o Olimpiadzie Międzyszkolnej

W czerwcu bieżącego roku odbędzie się ma w Toruniu 1-sza Ogólnopolska Olimpiada szkół średnich. Przed wojną w roku 1939 zorganizowana taka Olimpiada odbyła się miata w Toruniu, lecz w realizacji tych planów przeszkodziła wojna.

Obecnie postanowiono przystąpić do zrealizowania planów przedwojennych i zarządzone urządzenie eliminacji we wszystkich okręgach. Olimpiada obejmować będzie następujące konkurencje: pływanie, lekkoatletyka i gry sportowe (w obsadzie męskiej i żeńskiej).

Na Dolnym Śląsku rozpisano już eliminacje. Okręg nasz podzielono na dwa okręgi: północny i południowy,

w celu sprawniejszego przeprowadzenia eliminacji. W lekkiejatletyce eliminacje takie rozpoczną się 14 maja, w pływaniu 3-go i 4-maja, zaś w siatkówce męskiej już na dzień 20-go bm. (J)

Burza - TUR Lublin 5:2 (2:1)

W spotkaniu o mistrzostwo A-kl. Burza pokonała TUR z Lublina w stosunku 5:2 (2:1). Bramki zdobyli Janik 2, Sierżega, Lewandowski i Kundziel po jednej. Dla TUR-u bramki zdobyli Krawiec i Dąbrowski. (B. A.)



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 11

Wyniki imprez sportowych Wrocławia

patrz str. 4-5

Kiedy starość nokautuje pięściarzy...

Jaka jest granica wieku sportowców?

Nie tak dawno mogliśmy oglądać we Wrocławiu jedną z największych tragedii sportowych, kiedy doskonały niegdyś i aureolą triumfów przybrany zawodnik przekracza granicę wieku, na którą czekają go już same niepowodzenia kompromitujące na całej linii jego zaszczytną przeszłość zawodniczą i zdobyte niegdyś tytuły. Pamiętamy dobrze kiedy, zdaje mi się, w pierwszych dniach stycznia jeden z superasów naszej reprezentacji tacyjnej ósemki, mistrz i reprezentant Europy, najbardziej może zasłużony bokser polskiemu, **Aleksander Polus**, sianiał się i giął pod cio sami Walugi.

Patrzac na tę walkę i ciesząc się z sukcesu młodego zawodnika, proszę mi wierzyć, oblewałem się r umięceniem wstydu, kiedy wspomniałem na te czasy górne i piękne, w których ten sam Polus nie miał równego przeciwnika w całej Europie.

Polus był jednym z tysięcznych wyjątków tych nieszczęśliwców, chorujących na straszną chorobę sportu, która nie pozwala mu nigdy powiedzieć „stop“. Jest to temat tak szeroki, że uważam za stosowne określić o nim parę słów i poprzeć je przykładami.

W chwili obecnej obserwujemy w sporcie, a w szczególności w naszym sporcie wielką, krwawą wojnę młodzieży ze starszą generacją. Młodzież sportowa za wszelką cenę dąży do zajęcia pierwszych szeregów w polskim sporcie, ale tam stoja nieugięte jeszcze, starzy, doświadczeni rutyńkarze. Być może zapomnielibyśmy o nich już dawno, gdyby nie wojna, która wstrzymała napływ młodego narybku. Z konieczności na placu boju pozostawiamy do nowych zmagani starzych, młodzi bowiem uczyć się muszą jeszcze dość długo, by zdobyć w tej samej mierze tę rutynę i doświadczenie, co ich starsi kolezicy.

Ale choć, proszę mi wierzyć, płakałem przed rokami podczas walki Chudego z Czortkiem, przed tygodniem cieszyłem się oglądając zwycięstwo Antkiewicza, nad tym samym Czortkiem, bo marynarz jest jednym z tych nielicznych śmiarków którzy zatknęli na barykadzie starej gwardii sztandar młodości.

Na miłość boską! Stary, dawno wypadły z obiegu „rep“ Polski Gallecki, wraca do kraju, zasila ŁKS i jest najlepszym graczem na boisku! Na Boga! Szczepaniak już od dwóch lat zapowiada porzucenie piłki, a kiedy przed dwoma tygodniami patrzył na grę przyszłego wnego następcy, poszedł do ataku, wstrzelił 3 bramki, czego przez 60 minut nie mogło uczynić pięciu

dwudziestoletnich chłopców! A Szymura, a Klimecki, a Walasiewiczówna, Gierutto, Marusarz przynajmniej stu wypowiadał choć za służonych sportowców — są dziś o klasę lepsi od młodych?

Jedynym usprawiedliwieniem, jak już mówiłem, była wojna, ale czy nie lepiej byłoby, aby ci wszyscy wysłużeni gwardziści podzieli sobie „stop“? Poczyniliby zaiste obrzynieć lukę w szeregach naszych sportowców, ale oszczędźliby sobie wstydu i nie kataliby świetnej przeszłości, bo to co spotkało przed rokiem „Kajtka“ przytrafić się może każdemu następnemu.

To strasznie ciężko obrócić ostatnią kartę historii swej kariery, lecz zrozumieć trzeba, że kiedyś na stapi ten kres.

Nasuwają się tu oczywiście pytania, jaka jest granica wieku sukcesów sportowców?

Ustalić jest to niemiernie trudno, zależy to bowiem w pierwszym rzędzie od konkurencji, w której specjalizuje się dany zawodnik. Tak na przykład Borotra „latający bas“, kanona tenisowa Francji mimo „swoich czterdziestu dwóch lat zmiata przeciwników s kortów, tak Petra, który wygrywa przed rokiem Wimbledon, choć najwybitniejsi znawcy kładli grube pieniądze na Kramera, Browna czy Drobrego. Jak widać w tenisie wyty-

wać się można b. długo, bo choćby powróciwszy spod pięknego nieba Riviery, widzimy u siebie prawie pięćdziesięcioletniego Hebdę, który tak jak przed piętnastu laty jest i dziś czołową naszą rakieta.

Bardziej godnym uwagi jest Bertoli — kolarski mnich, który potrafił wygrać Tour de France, choć na swym śmigłym rowerze wioził prócz siebie... czterdzieści sześć swoich wiosen. Również Scherens odnosi do dziś wiele sukcesów, choć sławnym był już w 1930 roku.

U pięściarzy co wybitniejsi znawcy określają granicę sukcesów do lat 34—35.

— Yes, darling — powiedział jednak usłyszawszy to Jack Dempsey — Joe Louis ma dziś właśnie tyle lat i smiertel kilkana uderzeniami Conna i Mauriello. I zmiażdż tak będzie jeszcze przez cztery lata.

Ale Louis jest jednym z fenomenów sportowych. Jego poprzednicy wycofywali się z ringu grubo wcześniej. Taki Bob Fitzsimmons, również jeden z największych fenomenów ringu, znokautował w wieku 35-ciu lat Corbetta, ale 2 lata po tym padł pod ciosami Jima Jeffriesa, który był tylko o 14 lat od niego młodszy. Ten skoczył mniej więcej tak samo, bo mając lat 36 (inna rzecz, że zszedł z ringu nie mając w ogóle przeciwników).

Oczywiście, że znamy też i taki wypadek, kiedy 62 (!) lata liczący Walter Edgerton znokautował w czwartej rundzie John-Henry Johnsona, od którego był 17 lat starszy, a stało się to w 1916-tym roku w Broadway Athletic Club w New Yorku.

Ale nie radzimy naszym sportowcom brać sobie zbyt do serca tego przykładu.

JERZY JANICKI

4-go maja dalszy ciąg turnieju zapaśn czego

Wasył Apostolidis — Grek — niefortunny przeciwnik Asen Georgiewa oświadczył, iż chce się zrehabilitować w oczach wrocławskiej publiczności, walcząc będzie dnia 4-go maja z Władysławem Krymskim w walce wolnoamerykańskiej. Walka prowadzona będzie aż do rozstrzygnięcia.

— Moją zbyt szybką porażkę z Bulgarem — powiedział Apostolidis — przypisuję zbyt dużej rozpiętości wag, co uniemożliwiło mi wykazanie wszystkich moich umiejętności, które mam nadzieję zademonstruję w pełni w walce z Krymskim. (JOT)

XX mistrzostwa bokserskie Polski we Wrocławiu

Korzystając z pobytu w Katowicach na XVIII mistrzostwach Polski, delegatów bokserskich z różnych okręgów, kierownictwo ekipy wrocławskiej nawiązało kontakt z licznymi okręgami, (o rezultatach rozmów piszemy na stronie drugiej).

Jednocześnie bezpośrednio po zakończeniu XVIII mistrzostw Warszawa i Wybrzeże zgłosiły ochotę organizowania przyszłych mistrzostw. W kuluarach jednak mówiło się, że Poz-

nań popierać będzie kandydaturę Wrocławia. Kierownictwo wrocławskiej ekipy zachęcone takim nagłym zwrotem sprawy postanowiło wystąpić na Walnym Zgromadzeniu PZB z prośbą o przyznanie organizacji XIX mistrzostw Polski w Hall Ludowej.

Zapewnione już sobie poparcie okręgów krakowskiego, śląskiego, pomorskiego i pomorskiego. (J)

Rozmowy katowickie

Feliks Sztam — olimpijski trener polskich bokserów białkał się po Sali Powystawowej w Katowicach nie mając żadnego zajęcia, gdyż żadnego tym razem nie reprezentował okręgu. Bezdolnym Sztamem zapiekował się Wrocław i po powrocie z Dublina Feliks Sztam trenować będzie przez trzy miesiące sekcję pięściarską IKS-u. Przypuszczamy, że i okręg zechce skorzystać z usług tego trenera, którego jeszcze przed wojną zazdrościła nam cała Europa.

W porozumieniu z przedstawicielami okręgów szczecińskiego i gdańskiego postanowiono opracować projekt zorganizowania jeszcze w tym roku wielkiej imprezy pn. mistrzostw indywidualnych Ziemi Odzyskanych, która odbyłaby się miała we Wrocławiu w Hall Stulecia.

Obecny na mistrzostwach Polski delegat PUWF red. Zygmunt Dali w imieniu warszawskiego OZB zaproponował rozgrywanie corocznie meczu Warszawa — Ziemia Odzyskana. W związku z tym wysłane być mają jeszcze do wszystkich związków reprezentujących Ziemię Odzyskaną specjalne listy. Warszawa bowiem chce sfinalizować ten projekt w jaknajszyszym czasie.

Zakontraktowano następujące spotkania międzyokręgowe: Kraków — Wrocław 9 maja i Kraków — Jel-Góra, — Wałbrzych 11 maja, Poznań — Wrocław 27 czerwca. Dojdzie też przypuszczalnie do meczu z Warszawą, jakkolwiek przedstawiciele stolicy cenią się b. wysoko i załadali za to spotkanie 100.000 złotych.

Polonia (Warszawa) — Polonia (Bytom) 4:1

BYTOM. (Tel. wł.) — W Bytomiu odbyło się spotkanie piłkarskie 2-ch Polonii: warszawskiej i bytomskiej. Spotkanie to prowadzone w bardzo szybkim tempie przyniosło

IKS zakontraktował spotkanie bokserskie z łódzkim „Zrywem“. Mecz ten dojdzie do skutku w końcu maja. Oczekują nas w nim takie widowiska jak pojedynki Czarniecki s Symonowiczem i Woźniakiewicz s Walugą. J. Jan.

Dyr. ZAPŁATKA



królował jak zwykle na katowickim ringu podczas XVIII mistrzostw Polski

5) Pamiętniki koguta



Moja walkę z Góreckim w ramach meczu Czarna — Lechia przegrałem minimalnie na punkty. Pozostała mi ona jednak na długo w pamięci z innego zgoła powodu. Była to moja ostatnia

walka przed wybuchem wojny. Dokładnie w tydzień po mojej porażce Niemcy przekroczyli zachodnią granicę Polski, a dokładnie za trzy miesiące zmieniłem już barwy klubowe. A było to tak:

Pierwsze dni wojny i niewyraźna później jeszcze sytuacja mocno odbiły się na budżecie domowym i odciec zdecydował by oddać mnie do pracy. Miałem bądź co bądź lat 18, rozumiejąc ciężkie położenie finansowe w domu chętnie zapaliłem się do pracy i już w grudniu pracowałem jako piekarz w „Piszczewiku“. W zawodzie tym wytrzymałem już do dnia dzisiejszego. „Piszczewik“ organ zowiąc począł sekcję sportową i wkrótce stał się obok Dynama i Spartaka jednym z najsilniejszych klubów we Lwowie.

Ale dość długa przerwa w trenin-

g nie pozwoliła mi się dostatecznie przygotować i pierwszą swą walkę w barwach „Piszczewika“ z Jeżykiem przegrałem na punkty. Postanowiłem wziąć się solidnie do treningu, warunki w zakładzie pracy ku temu miałem idealne i na meczu Spartak — Piszczewik znokautowałem w 1-szej rundzie Dubija. Ukraińiec był zawodnikiem twardym i odważnym, ale ja zastosowałem poraż pierwszy nową taktykę idąc za radą pewnego radzieckiego kapitana, który obserwując mnie na treningu poradził bić tylko lewy sierp z krokiem naprzód. Ten lewy sierp z krokiem do przodu stał się odtąd główną moją bronią.

Wrocławscy czytelnicy być może pamiętają walkę Miszczyka z Danzingerem 14 grudnia ub. roku, kiedy Danzinger znokautowany został właśnie lewym sierpem. Można było wówczas wyraźnie zaobserwować idealną współpracę rąk i nóg. Ale słuchajmy dalej:

„W miesiąc po tym wstawiony zostałem do reprezentacji Lwowa przeciw ósemce Charkowa. Niemal tuż przed meczem dowiedziałem się, że przeciwnikiem moim ma być mistrz Związku Radzieckiego

SEGALOWICZ

Ale o tym za tydzień... [d. s. 2]

Za miesiąc gramy z Anglią

„Iгнаś w tobie nadzieja“...

Za miesiąc już miesiąc tenisistów staną do walki o puchar Davisa na meczu z Anglią. Mecz ten zgodnie z losowaniem rozgrywek i na mocy postanowienia PUWF odbędzie się w Warszawie.

Będzie to pierwszy mecz daviscupowy Polski po wojnie, w ubiegłym bowiem roku jak wiadomo w rozgrywkach tych nie braliśmy udziału. Obecnie PZT czując się bardziej na siłach zdecydował się na zgłoszenie Polski do rozgrywek, a los wyłonięty ręką prezydenta Trumana przesądził nam na part nera Anglię.

Gdyby chodziło tu o jakąkolwiek inną gałąź sportu stałbyśmy na straconej pozycji, ale tenis angielski w naszym już zgoła nie przypomina tej klasycznej gry Perry'ego czy Budgea. Nie oznacza to jednak,

że sprawa naszego tenisu przedstawia się tak dobrze. Wprost przeciwnie, czołowe nasze rakiety nie mają za sobą żadnej prawie siłmowej zaprawy, wyjazd Skoneckiego na Riviery nie doszedł do skutku i jedyną naszą nadzieją na mecz z Anglią pozostał jak niegdyś Ignacy Tłoczyński.

Popularny Ignas znajduje się w tej chwili w doskonałej formie i zdobył przed dwoma tygodniami mistrzostwo Północnej Anglii bijąc gładko w finale najlepszą rakieta wysp brytyjskich Tony Motram 6:4, 6:3.

Fachowe pisma sportowe Anglii bynajmniej nie kryją swych obaw przed meczem z Polską. Przewidują pewną porażkę swej drużyny, w wypadku gdyby barw Polski bronili Tłoczyński, co przypuszczalnie jed-

nak nastąpi, Ignas bowiem definitywnie zdecydował się na powrót do kraju.

Przyjmując teoretycznie, że Tłoczyński wygrałby oba single, trzeba ciego potrzebnego punktu doszłoby się trzeba w grze podwójnej lub w grze pojedynczej, w której Skonecki ma wszelkie szanse na wanie któremuś z Anglików, potrzebny punktu.

RKU ZKK (Łódź) 3:0

MKS (Gdynia) 14:2 Zjednoczeni

Nie można wyskakiwać z wozów Tramwaje wodne we Wrocławiu

We Wrocławiu powstaje nowy rodzaj komunikacji miejskiej, jakiej nie ma jeszcze żadne miasto w Polsce. W dniu 27 kwietnia br. uroczony będzie przez spółdzielnię Zw. Zaw. Transportowców pierwszy 100-osobowy tramwaj wodny. Drugi 60-osobowy ruszy 1 maja. Tramwaje wodne, skonstruowane z kry-

tych łodzi motorowych, posiadają będą dwubrzoźne przystanki, tak, że obsłużone zostaną obydwie brzozi Odry.

Uruchomienie tramwajów wodnych ułatwi łączność z przedmieściami bardziej oddalonymi od centrum miasta.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 25

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wierceń próbnych pod fundamenty niektórych mostów i wież ciśnieni, mających się odbudować w okręgu D.O.K.P. Katowice i Wrocław.

Dokładne miejsca i ilości wierceń będą każdorazowo podane w zleceniach. Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy Kolei Państwowej w Katowicach, ul. 3-go Maja 7 II piętro.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu nieograniczonego Nr 25 na wykonanie wierceń próbnych pod fundamenty mostów Okręgu D.O.K.P. Katowice i Wrocław“ należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja 7 do dnia 28 kwietnia 1947 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia tj. w poniedziałek godz. 10.30 w biurze Zarządu Odbudowy.

Ofertant obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w P.K.O. Nr III-5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty. Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofertanta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K 1124

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia—Zarząd Nieruchomości Miejskich przystępuje do sporządzenia pomiarów mieszkań i innych lokali użytkowych, położonych we Wrocławiu, celem ustalenia wysokości czynszu najmu i podatku od lokali.

Proszę przeto mieszkańców miasta Wrocławia, aby zechcieli ułatwić funkcjonariuszom Zarządu Nieruchomości Miejskich wykonanie tych czynności, przy czym zauważa się, że odnośni funkcjonariusze wykazywać się mają — przed przystąpieniem do pomiarów — legitymacjami służbowymi, oraz specjalnymi upoważnieniami do dokonania tej pracy.

Za Prezydenta Miasta

(—) DYMEK ZDZISŁAW
Wiceprezydent

K-1093

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WARSZTATY samochodowe w bardzo dobrym punkcie, doskonale prosperujące, dobrze wyposażone (szlifiarka do bloków) odstąpię 50 proc. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Wyjątkowa okazja“. 3239

ESENCJĘ i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym — Przemysł Chemiczny „Maltra“ Kraków, Zwierzyniecka nr. 35. K-1051

SKLEP w dobrym punkcie kupię. Pośrednicy nie wykluczeni. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „1214“. 3219

KUPIĘ maszynę na prąd względnie 2 ręczne do krojenia kapusty. Oferty „Słowo Polskie“ pod nr. „3187“. 3187

BZCZOTKI młynarskie 50, 60 i 120 cm szerokości poleca Centrala Szczotek i Pędzli. Ogrodowa 58. 3190

ODSTAPIĘ piekarnię Rynek zwrot rejonu Wrocław ul. Psie Budy 3-4. 3209

MOTORKI druf nawojowy — kupuję, sprzedaję. Prowincja — poczta. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. Elektryka — technika. 3176

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 8/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00. Wałbrzych, ul. Stowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zagań: Rynek 35. Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik“. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik“. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik“. Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Buchaltera - Bilansista zaangażuje

Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórki Gospodarki Materiałami Rozbiórkowymi Wrocław ul. Mikołaja 71 III p. Pierwszeństwo mają znający księgowość w branży budowlanej oraz nowy plan kont. 3269

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Gniezno, świadectwo urodzenia oraz inne, nazwisko Przewoźny Zygfryd Zarów, Armii Czerwonej 62. 3267

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewidencyjną Kołomyja na nazwisko Kot Michalina i c. Lidia. 3261

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną samochodu osobowego Ford Taunus A 78326 nr. silnika, podwozia 11717. Fabryka Cementu Podgórze pow. Bolesławiec. 3260

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i zaśw. rejestracyjne repatriacji Oleśnica Skawski Wałenty. 3277

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, kartę rozpoznawczą na nazwisko Jędrzejewski Stanisław. 3250

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU, przydział mieszkaniowy Florian Olejnik. 3246

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne wydane przez Zarząd Miejski, Szczutkowski Czesław. 3245

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewidencyjną oraz dowód osobisty, na nazwisko Kasiak Katarzyna zamieszkała Trzebnica, ul. Kwiatowa 5. 3253

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie o śmierci męża, dowód tożsamości konia na nazwisko Rogalska Rozalia. 3241

UNIEWAŻNIAM się zagubioną kartę rejestracyjną oraz stały rozkaz wyjazdu na samochód Rolniczej Centrali Miejskiej Nr. rej. D-79125. 3229

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewidencyjną osiem osób na nazwisko Dębickiego Weressa. 3268

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Surowiec Jan. 3221

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną Nowy Sącz kartę pracy, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, zameldowanie. Stożek Franciszek, Wincentego Pola. 3303

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację akademicką Nr. 000146 na nazwisko Stropnickiej Ireny. 3302

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną Nr. 963, wydaną dnia 29.1.1947 r. przez II Urząd Skarbowy, na imię: Anna Hekerowa, sklep — Konfekcja, Galanteria i Bławat we Wrocławiu, ul. Nowowiejska 30. 3284

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Gniezno, tymczasowy dowód osobisty oraz potwierdzenie zameldowania na nazwisko Bock Feliks. 3278

POSAD POSZUKUJĄ

BANKOWIEC ze znajomością buchalterii (bilansista) maszynopisem i wszelkich prac biurowych poszukuje posady. Oferty pod „8032“. 3235

ZAJMĘ się domem kulturalnego pana. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod 3242.

URZĘDNIK ze średnim wykształceniem poszukuje pracy we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod 1111. 3240

SZOFRER zielone prawo jazdy poszukuje pracy. Zgłoszenia PAP; Traugutta nr. 35. 3305

NUREK z własnym sprzętem przyjmie zlecenia. Oferty „Wspólnota“ Kraków Plac W. Świętych 8 pod „743“. K 1128

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pielęgniarkę, starszą do 2 letniego dziecka, ul. B. Chrobrego 40/10. (10 — 12). 3228

DOBRA samodzielna kucharka restauracyjna, potrzebna od zaraz do mleczarni „Higiena“, Ogrodowa 94. 3292

FOTO — Service, ulica Krupnicza 12, właściciel — Czelný Feliks i Domaracki Stefan, poleca nowoczesne zdjęcia portretowe i techniczne. Prowadzi specjalny dział porad i prac amatorskich. 3317

ZDOLNA uczennicę poszukuję od zaraz Zakład Krawiecki Kielbaśnicza 7 m. 15. 3243

CENTRALA ODPADKÓW

Łódź, ul. Południowa 44

zawiadamia, że następujące składnice zakupują w każdej ilości maku laturę t.j. stare gazety, stare akta, zużyty papier, bezużyteczne książki, zeszyty, tekturę, pudełka tekturowe, pudełka od papierosów, ściniki introligatorskie, papierowe worki po cemente, gipsie, soli i cukrze itp. Cena zł 2 za 1 kg.

Zbiornica i Sortownia Nr. 1 Zbiornica Odpadków „Testa“ (sortownia)	Kamienna Góra, Drzymały 3
Zbiornica Powiatowa Żelaza Metall i Odpadków	Wrocław, Kościuszki 149
Zbiornica Odpadków B. Subczyński Inwalidzka Spółdzielnia dla Zbiórk Sur.	Brzeg, Przemysłowa 5 Żary, Podchorążych 44
Cierpiął Andrzej Kozuchowska Maria Munz Herbert, Skup Odpadków Konc. Zbiorn. Odpadków Uczestn. Walki Brojnej o Niep. i Dem.	Wrocław, T. Kościuszki 32 Głogów Przemysłowa 1 Lwówek — Śląski, Zwińki 3 Bielawa, Cmentarna 3
Szupowski Zygmunt Zalewska Halina i Vestatko Fran. Podhurtowa Zbiornica Wrocławska Zbiornica Odpadków Wycislik Józef Borkowski Karol „Szamotobiór“ P. Binenfeld i S-ka Cierpiął Paweł Zbiorn. Odpadków Kirjacki Konst. Czurapski Aleksander Kłokart Kazimierz Wojciechowski Zbigniew Związek. Weter. Powst. Śląsk. „Surmet“ K 1115	Zgorzelec, Cicha 5 Wrocław, Rychterska 5 Pruśnica, Rynek 20 Kłodzko, Wrocławska 6 Wrocław, Redigera 5. Oleśnica Moniuszki 6 Łubawka, Dworcowa 24 Wrocław, Grunwaldzka 14 Nowa Sól Wojska Polskiego 67 Jelenia Góra, Strzelecka 27 Świdnica, Rynek 23 Mały Grodziec poczta Głogów Lenno, pow. Lwówek Wrocław, Rynek 14 Wrocław, H. Pobożnego 25/2

Wszelkich informacji udzieli
ODDZIAŁ REJONOWY CENTRALI ODPADKÓW
w Jeleniej Górze, Kilińskiego 30 m. 39 tel. 28-31

Zarząd Miasta Cieplice Zdrój zawiadamia

że na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej, dysponuje 10-ciomą stypendiami po 10.000 zł. na rok budżetowy 1947. O stypendium ubiegają mogą się słuchacze Wyższych Krajowych Uczelni, uczniowie gimnazjum ogólnokształcących i zawodowych, zamieszkujący na terenie miasta lub ich rodziny. Podania kierować należy do Zarządu Miasta w terminie do 15 kwietnia 1947 r., z podaniem opinii Rady Pedagogicznej a dla słuchaczy wyższych uczelni, opinii Wydziału wraz z opinią Naukowej Organizacji Młodzieżowej.

K-1116

Techników

na roboty

- 1) budowlane
- 2) instalacje wodoc-kanal, i c. o.
- 4) elektryczne instalacje domowe

zaangażuje przedsiębiorstwo budowlane natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie. Wrocław, ul. Słowackiego 32, m. 4, przy moście Grunwaldzkim — godz. 8 — 9 rano. 3289

DO PRACOWNI jubilersko - grawerskiej potrzebny uczeń na praktykę S. Motylewski, Bolesława Chrobrego 24. 3160

POSZUKUJĄ spec. auto - elektryka Warsztaty Obw. Urz. Likwid. na powiat Wrocław P. Skargi 20. 3259

POTRZEBNY fryzjer damsko - męski siła pierwszorzędna, ul. Lwowska 29, dojazd tramwajem nr. 4. 3252

DWIE młode inteligentne poszukują jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Nina“. 3247

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-999

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium. Warsz. wa. Bracka 18. K 848

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PEŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K-1080

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem lub z przedpokoju na biuro. Wisa domość, ul. Trzebnicka 54 sklep „Elektryka - Radio“. 3234

MIESZKANIE 3 pokoje śródmieście od stąpie względnie zamienię na mniejsze Oferty „Słowo Polskie“ pod „Nr. 3273“ 3273

STUDENTKA poszukuje mieszkania przy rodzinie, dzielnica obojętna, blisko przystanku tramwajowego od zaraz. 3224

ODSTAPIĘ lokal za zwrotem kosztów wiadomości przy ulicy T. Rejtana 4, pracownia ubuwia, obok Dworca Głównego, Gorczycki Feliks. 3222

WILĘ

wyremontowaną lub nie

za zwrotem kosztów odkupię. Oferty: „Słowo Polskie“ pod nr. „3208“. 3208

STUDENT solidny, kulturalny, poszukuje pokoju umebłowanego. Chętnie z pianinem. Oferty pod nr. „128“. 3307

POSZUKIWANIA RODZIN

GALKOWSKIEGO Juliana, urodzonego 1897 Krasnik, zamieszkałego Wrocław, w 1940 przesiedlonego do Rosji poszukuje córka Krystyna. Wiadomość na adres Tymkowskiego Stalina 191 m. 8. 3194

UWAGA więźniowie „Montelupich“ 15 stopad 1939. Kt przypomina sobie nazwiska współwięźniów Szczerbowski (Katowice) lub Herszłowicz proszeni są o skomunikowanie się. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Montelupich“. 3275

KAPŁONA Stanisława urodzonego 1917 w Chłopach, który miał wrocić z niewoli niemieckiej, poszukuje matka Maria, zamieszkała obecnie wieś Aleksandrowice poczta i stacja kolejowa Barkowo przez Zmigród na Dolnym Śląsku. 3244

ROZNE

PIĘGI, plamy usuwa krem Rio-Rita, Laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn K 767

KRAWCOWA przyjmuje wszelkie roboty z szybkim wykonaniem. Ul. Łokietka 15 — 7. 3264

POSZUKUJĘ stajni na jedną krowę we Wrocławiu lub najbliższej okolicy. Wiadomość kierować: Wrocław, ul. Norberta Barlickiego 37 m. 5. 3257

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe. Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Nekrologi za tekstem 15 zł w tekście 30 zł za 1 mm